

27 listopada 2011 – I niedziela Adwentu.

(Iz 63,16b-17.19b;64,3-7) Tyś, Panie, naszym Ojcem, "Odkupiciel nasz" to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, dozwalamz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiososa i zstąpił przed Tobą skłębity się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tych, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, bośmy grzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichher. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy.

(Iz 63,16b-17.19b;64,3-7)

Tyś, Panie, naszym Ojcem,
"Odkupiciel nasz" to Twoje imię odwieczne.
Czemuż, o Panie, dozwalamz nam błądzić
z dala od Twoich dróg,
tak iż serce nasze staje się nieczułe
na bojaźń przed Tobą?
Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi
i na pokolenia Twojego dziedzictwa.
Obyś rozdarł niebiososa i zstąpił
przed Tobą skłębity się góry.
Ani ucho nie słyszało,
ani oko nie widziało,
żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle
dla tego, co w nim pokłada ufność.
Wychodzisz naprzeciw tych,
co radośnie pełnią sprawiedliwość

i pamiętają o Twych drogach.
Oto Tyś zawrzał gniewem, bośmy grzeszyli
przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani.
My wszyscy byliśmy skalani,
a wszystkie nasze dobre czyny
jak skrwawiona szmata.
My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście,
a nasze winy poniosły nas jak wichur.
Nikt nie wzywał Twojego imienia,
nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie.
Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami
i oddałeś nas w moc naszej winy.
A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem.
Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą.
Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy.

(Ps 80,2-3.15-16.18-19)

Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie.

Usłysz, Pasterzu Izraela,
Ty, który zasiadasz nad chrubinami.
Zbudź swą potęgę
i przyjdź nam z pomocą.

Powróć, Boże, Zastępów,
wejrzyj z nieba, spójrz i nawiedź tę winorośl.
Chroń to, co to zasadziła Twoja prawica,
latorośl, którą umocniłeś dla siebie.

Wyciągnij rękę nad mężem Twojej prawicy,
nad synem człowieczym,
którego umocniłeś w swej służbie.
Już więcej nie odwrócimy się od Ciebie,
daj nam nowe życie, a będziemy Cię chwalili.

(1 Kor 1,3-9)

Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was, tak iż nie brakuje wam żadnego daru łaski, gdy oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Bóg, który powołał nas do wspólnoty z Synem swoim Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

(Ps 85, 8)

Okaz nam, Panie, łaskę swoją i daj nam swoje zbawienie.

(Mk 13,33-37)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!